

Prymasi interreksi

1. Interreksi w prawie polskim i zwyczaju

W okresie średniowiecza trony europejskie były w zasadzie dziedziczne. Wyjątek stanowiła Rzesza Niemiecka, gdzie panującego początkowo wybierali książęta, ale od XIV w. król i cesarz był wybierany przez 7 elektorów. W Polsce Piastowskiej od XIII w. tron był dziedziczny. Władzę po panującym przejmował najstarszy syn. W okresie panowania Jagiellonów tron polski dziedziczyła dynastia, natomiast elekcja dotyczyła osoby kandydata na króla.

Bezkrólewie trwały od śmierci króla do czasu wybrania nowego. Wyjątkowa sytuacja dotyczyła Zygmunta Augusta wybranego już za życia ojca (*vivente rege*). Funkcję interreksa powierzano prymasom, ale nie zawsze. Po śmierci Władysława Jagiełły (1434) sprawami elekcji nowego króla zajął się nie prymas, lecz biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, który również koronował Władysława III. Po jego zgonie zapanowało dłuższe bezkrólewie (1444-1447), ale brak dziś pewności co do aktywności elekcyjnej ówczesnego prymasa Wincentego Kota. W czasie bezkrólewia, po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, prymas Zbigniew Oleśnicki zwołał zjazd elekcyjny i koronował Jana Olbrachta (1492-1501). Po jego zaś śmierci funkcję interreksa pełnił brat królewski kard. Fryderyk Jagiellończyk, prymas, który zwołał sejm elekcyjny, kierował elekcją, ogłosił nowego króla – Aleksandra i go koronował. Przywołane przykłady rozjaśniają nam omawiany problem.

W czasie panowania Jagiellonów nie istniały regulacje prawne odnoszące się do bezkrólewia, natomiast powstała praktyka, że funkcję interreksa pełnili na ogół prymasi, którzy zwoływali zjazdy elekcyjne, ogłaszali wybór nowego monarchy i go koronowali. Zabezpieczali granice państwa i troszczyli się o ład wewnętrzny w państwie¹. Jest to pierwsza faza rozwoju funkcji interreksa, która w okresie królów elekcyjnych przekształciła się w urząd państwowy.

¹ H. Karbownik, *Urząd interreksa w Polsce Przedrozbiorowej*, *Analecta Cracoviensa*, 27, 1995, s. 456-457.

a) Powstanie urzędu interreksa

Momentem zwrotnym była bezpotomna śmierć Zygmunta Augusta (7 VII 1572). Polska Jagiellonów znalazła się w nowej sytuacji politycznej i wyznaniowej. Wygasła panująca dynastia. Polska po zawarciu unii realnej z Litwą (unia lubelska, 1569) tworzyła wraz z nią jedną Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Akt unii przewidywał bezkrólewie po zwolnieniu tronu, wspólny wybór przez szlachtę nowego króla, natomiast nie wspominał o sposobie przeprowadzenia elekcji. Sprawy te musiała dopiero wypracować nowa praktyka, ale przede wszystkim trzeba było przygotować nowe ramy prawne. Polska XVI w. była państwem wielowyznaniowym, w którym obóz reformacyjny nie tylko osiągnął swobody religijne, ale również domagał się partycypacji w prawach politycznych. Sprawa wyboru następcy Zygmunta Augusta nie była obojętna zarówno dla katolików, jak i protestantów. Zanim się wyjaśniło, kto ma przejąć władzę w czasie bezkrólewia oraz jak postępować, wybierając nowego króla, obydwa obozy przystąpiły niezwłocznie do działania. Najpierw obóz kalwiński zgrupowany wokół Jana Firleja, marszałka koronnego popieranego przez szlachtę małopolską, na zjeździe w Krakowie zastanawiał się nad sposobem obrony kraju i postanowił zorganizować zjazd generalny, który ustali termin elekcji. Niebawem prymas Jakub Uchański zwołał zjazd do Łowicza, na którym przewodniczył Stanisław Karnkowski, biskup kujawski. Zjazdów szlacheckich było jeszcze kilka, ale ważny był sejmik średzki, który opowiedział się za prawami prymasa do zwoływania zjazdów i kierowania państwem. Szlachta małopolska zgodziła się na udział w zjeździe, który zwołał prymas do Warszawy, ale doszedł on do skutku 25 października 1572 r. w Kaskach pod Warszawą. Podjęto na nim ważne uchwały: w sprawie zwołania sejmików oraz wyznaczono termin zwołania sejmu konwokacyjnego². Instytucja sejmu konwokacyjnego była novum w polskim życiu publicznym.

Konwokacja warszawska odbyła się 6-28 stycznia 1573 r. To zgromadzenie znane jest bardziej z uwagi na podjętą uchwałę *de religionis* gwarantującą pokój religijny w Polsce. Natomiast posiada również istotne znaczenie dla prymasów i powstania urzędu interreksa. Istniejące rozdzielenie szlachty w sprawie piastowania urzędu interreksa przeniosło się na konwokację. Szlachta dysydencka opowiadała się za powierzeniem tej funkcji marszałkowi. Jej zdaniem prymas jest pierwszą osobą w kraju, ale tylko w odniesieniu do duchowieństwa (prymasostwo kościelne, duchowne)³. Dysydenci obawiali się, że prymas-interreks przywłaszczy

² Ibidem.

³ M. Kromer rozróżniał prymasostwo państwowe z nadania królewskiego i prymasostwo kościelne, pochodzące od soboru w Konstancji (M. Kromer, *De origine et rebus*

sobie władzę królewską na czas bezkrólewia, będzie kierował wszystkimi sprawami państwa z pominięciem marszałka, a król byłby mianowany przez prymasa. Jakub Uchański zaś, broniąc swojej pozycji w Kościele i państwie, przywołał szereg prerogatyw, które mu przysługują: zabiera jako pierwszy głos na radzie królewskiej, cieszy się szczególną ochroną prawną, koronuje króla i królową, w czasie bezkrólewia zwołuje wspólnie z innymi senatorami sejm elekcyjny i mu przewodniczy. W innych przypadkach może zwołać sejm tylko za zgodą króla. Ostatecznie konwokacja warszawska przyznała prymasom prawo zwołania sejmów w czasie bezkrólewia i nominowania królów po dokonanej elekcji, natomiast marszałek otrzymał prawo ogłoszenia wybranego już monarchy. Była to podstawowa prerogatywa interreksa, natomiast inne uprawnienia otrzymali prymasi na późniejszych konwokacjach⁴.

Przeciwko uchwale pierwszego sejmiku konwokacyjnego zaprotestowali innowiercy, domagając się przyznania urzędu interreksa marszałkowi wielkiemu koronnemu – Janowi Firlejowi. Protest ich okazał się nieskuteczny. Przyczynił się do tego m.in. fakt, że kandydat na interreksa, Firlej, był kalwinem, co byłoby nie do akceptacji przez liczne stronnictwo katolickie. Jednak nie tylko wspomniana okoliczność dyskwalifikowała Firleja na interreksa, bowiem naturalnym kandydatem na ten urząd był prymas i to z kilku powodów. Prymasi już w państwie Jagiellonów byli najwyższymi dostojnikami w radzie królewskiej i pełnili rolę namiestników kraju podczas ich wyjazdów poza granice Królestwa. Dla ówczesnych ludzi, szanujących tradycję, miało to wielkie znaczenie. Dużą rolę odgrywało również pochodzenie społeczne prymasów, którzy wywodzili się z kręgów szlacheckich i z tego właśnie powodu gwarantowali większą neutralność podczas walk wyborczych o tron polski. Natomiast najwyżsi dygnitarze świeccy pochodzili z wielkich rodów możnowładczych, dysponowali rozbudowanym zapleczem politycznym i byli uwikłani w różne powiązania, co mogło utrudniać im rolę mediatorów. Ponadto fakt, iż prymasi nie mieli potomstwa stanowił dodatkowy czynnik, gwarantujący w większym stopniu, że prymas stanie ponad podziałami politycznymi. Ważnym atutem była także droga awansu na stolicę

gestibus Polonorum libri XXX, Basel 1555, s. 410: „Nicolaus archiepiscopus gnesnensis (...) ne sibi posteris[ue] suis archiepiscopis Gnesnensibus ea praerogativa coronandi reges et reginas funiperetur, obtinuit apud Conciliu[m] ut archiepiscopus Gnesnensis deinceps Poloniae primas haberetur”). W późniejszym dziele (M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego Księgi dwie*, tł. z jęz. łac. S. Kazikowski, Olsztyn, 1984, s. 181) napisał o prymasie królestwa niezależnie od pochodzenia prymasostwa soborowego. Wspomnianą już państwową i kościelną godność prymasa wykorzystali protestanci do ubiegania się o urząd interreksa dla swego kandydata.

⁴ H. Karbownik, op. cit., 458-459.

prymasowską, prowadzącą przez długoletnią pracę i zasługi zdobyte w służbie publicznej. Autorytet osobisty wzmocniła najwyższa godność w Kościele polskim, zapewniająca pierwsze miejsce w senacie, czyli autorytet instytucjonalny⁵.

Uchwała konwokacji z 1573 r. nie zabezpieczyła elekcji królów od rozdwojeń. W czasie bezkrólewia, po ucieczce z Polski Henryka Walezjusza, dokonano elekcji arcyksięcia austriackiego Maksymiliana oraz Anny Jagiellonki i Stefana Batorego. Po śmierci Jana III Sobieskiego jedno stronnictwo wybrało księcia francuskiego – Francisca Louisa de Burbona Contiego, ale niezadowolona z tego wyboru szlachta obrała królem Polski księcia saskiego Augusta II. Zbuntowana szlachta zdetronizowała w 1704 r. Augusta II. Zjazd elekcyjny, pod naciskiem króla szwedzkiego Karola XII, wybrał królem Stanisława Leszczyńskiego, którego nominował biskup poznański Mikołaj Święcicki, a koronował metropolita lwowski Konstanty Józef Zieliński. W bezkrólewiu po śmierci Augusta II doszło znowu do rozdwojenia. Prymas Teodor Potocki poparł Stanisława Leszczyńskiego, natomiast w uprawnienia interreksa wszedł biskup poznański Stanisław Józef Hozjusz, nominując Augusta III królem, którego koronował na Wawelu biskup krakowski Aleksander Lipski.

Przeciwko nielegalnym praktykom, stosowanym przez biskupów polskich i w obronie uprawnień prymasa, już podczas pierwszego rozdwojenia elekcji w 1575 r. wystąpiła Stolica Apostolska. Papież Sykstus V wydał w 1589 r. specjalną bullę, skierowaną do biskupów polskich, zabraniając im pod groźbą suspensy i pozbawienia posiadanych beneficjów ogłaszać i nominować nowo wybranego króla, albowiem prawo to należy do prymasa. Ogłoszenie zaś nowego króla i jego koronacja wbrew przepisom prawa jest aktem nieważnym⁶. Jak widać z przytoczonych wydarzeń, w Polsce nie stosowano się do ostrzeżeń papieskich. W obronie uprawnień prymasa jako interreksa stanął sejm konwokacyjny z 1764 r., ostatni w dziejach Rzeczypospolitej. Podjął on uchwałę, że prawo nominowania króla należy wyłącznie do prymasa, innym zaś biskupom nie wolno podważać dokonanego wyboru, nominować innego kandydata i go koronować, zwołać zjazd elekcyjny. Za naruszenie prawa przewiduje się konfiskatę dóbr dziedzicznych i sekwestrację dochodów z dóbr kościelnych. W przypadku choroby prymasa jego funkcję miał przejąć inny biskup z Wielkopolski, ale za jego zgodą. I ta uchwała nie znalazła już zastosowania, bowiem dobiegł końca byt Rzeczypospolitej⁷.

⁵ J. Dziegielewski, *Prymasi w roli interreksów*, w: *Prymasi i prymasostwo w dziejach państwa i narodu polskiego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2002, s. 40.

⁶ H. Karbownik, op. cit., 465-456.

⁷ Ibidem, s. 461.

b) Obowiązki prymasa-interreksa

Prymas-interreks był zobligowany do konsultacji z radą w ważnych sprawach. Bezkrólewia w czasie panowania dynastii jagiellońskiej dostarczają materiału źródłowego o istnieniu takiej rady. Prymasi: Wincenty Kot (1436-1448), Zbigniew Oleśnicki (1481-1493), kard. Fryderyk Jagiellończyk (1493-1503), Andrzej Boryszewski (1503-1510), organizując elekcję nowego króla, działali w porozumieniu z radą. Brak natomiast informacji o jej składzie i uprawnieniach⁸.

Dopiero sejm konwokacyjny z 1632 r. przynosi informacje o powołaniu specjalnej rady u boku interreksa. Jej członkowie winni przebywać w miejscu pobytu prymasa lub w pobliżu, aby mogli prowadzić z nim narady o obronności państwa czy w sprawach dotyczących stosunków międzynarodowych. Sprawy o większym znaczeniu powstałe w czasie bezkrólewia winny być odłożone do sejmiku elekcyjnego. Sejm ustalił skład rady: biskupi płocki i chełmiński, 6 wojewodów i kasztelanów oraz 12 posłów⁹. Wspomniana uchwała była wznawiana na konwokacjach w latach 1648, 1668, 1674, 1696, 1733 i 1764¹⁰.

Po konsultacji z radą interreks wydawał uniwersał z podpisami uczestników, narady zawierający informacje o śmierci króla, zwołaniu sejmików przedkonwokacyjnych i konwokacji oraz o przedmiocie obrad tychże gremiów. Należy sądzić, że prymas zabierał pierwszy głos w naradzie i nią kierował. Według uchwały wspomnianej konwokacji z 1632 r. orzeczenia trybunałów, sądów ziemskich i grodzkich, wydane przed ogłoszeniem uniwersału, mają moc prawną, natomiast nie mają jej, jeżeli dekrety sądów wydano po opublikowaniu uniwersału¹¹.

Skoro tylko zaistniało bezkrólewie, prymas rozpoczynał urzędowanie jako międzykról. Pierwszym jego obowiązkiem było ogłoszenie stanu bezkrólewia. Następnie wysyłał zawiadomienia o śmierci króla do instytucji publicznych, do rozmaitych osób w kraju i za granicą. Prymas Mikołaj Prażmowski (1666-1678) o abdykacji Jana Kazimierza w 1668 r. zawiadomił papieża Klemensa IX i najwyższe autorytety polityczne Europy. Podobnie postąpił prymas Teodor Potocki po śmierci Augusta II (1733). Zwolnienie tronu następowało z trzech powodów: śmierć monarchy, abdykacja i detronizacja. W odniesieniu do pierwszego bezkrólewia nie było problemu z jego głoszeniem. Jednak w epoce królów elekcyjnych mamy do czynienia z przypadkami abdykacji i detronizacji, które utrudniały interreksom zajęcie stanowiska. Prymas Uchański, popierający Henryka Walezego, po jego ucieczce do Francji, licząc na powrót monarchy do

⁸ Ibidem, s. 462,

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

Polski, zwlekał z ogłoszeniem bezkrólewia. Dopiero po formalnym zrzeczeniu się tronu przez Wależjusza ogłosił bezkrólewie i zwołał sejm konwokacyjny na dzień 3 października 1575 r. Abdykacja Jana Kazimierza została podana do publicznej wiadomości na sejmie nadzwyczajnym (27 VIII – 15 IX 1668). W kłopotliwym położeniu znalazł się prymas Michał Radziejowski, kiedy szlachta zdetronizowała Augusta II (1704). Jednak prymas ogłosił bezkrólewie i zwołał sejm elekcyjny na dzień 22 czerwca 1704 r. Zwycięsko z elekcji wyszedł Stanisław Leszczyński, ale prymas go nie nominował i nie koronował. Zamieszanie wokół tronu polskiego trwało dalej. Dnia 24 września 1706 r. August II zrzekł się polskiej korony na rzecz Stanisława Leszczyńskiego, ale w 1709 r. cofnął abdykację i przybył z Drezna do Polski¹².

Kolejnym obowiązkiem prymasa-interreksa było zwołanie konwokacji. Wspomniano już, że sejm konwokacyjny odbył się po raz pierwszy w 1573 r. i był zwoływany w każdym bezkrólewiu. Wyprzedzały go również powołane przez prymasa sejmiki wojewódzkie, które obradowały nad programem konwokacji i wybierały posłów na sejm konwokacyjny. Przy tych czynnościach prymas współdziałał z radą, co potwierdzają liczne protokoły konwokacji z lat 1632, 1648, 1696, 1733, 1764. Merytoryczny zakres konwokacji odpowiadał sprawom zapowiadany w uniwersałach. Protokoły konwokacji podpisywali: prymas oraz uczestniczący w niej biskupi, senatorowie i posłowie¹³.

Bardzo ważnym obowiązkiem interreksa była obrona granic państwa i zabezpieczenie ładu wewnętrznego, o czym wspominają wszystkie protokoły konwokacji. Prymas działał w tym zakresie w porozumieniu ze specjalną radą złożoną z biskupów, senatorów i posłów. Do jego kompetencji należało ogłoszenie wraz z radą pospolitego ruszenia, gdyby siły wojska komputowego były za słabe do obrony przed wrogiem. Powiększenie stanu wojska komputowego i jego wynagrodzenie wymagało wiedzy prymasa i jego rady. W razie zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznego kraju konwokacja z 1764 r. pozwoliła prymasowi zarządzić rozesłanie wici. Protokoły konwokacji z lat 1648, 1668, 1674 potwierdzają odpowiedzialność prymasa za sprawę obrony kraju przed wrogami zewnętrznymi. Niespokojne czasy XVII i XVIII w. w większym stopniu angażowały prymasów do troski w sprawach obrony kraju¹⁴.

Interreks mógł przyjmować poselstwa zagraniczne i załatwiać z nimi aktualne sprawy międzynarodowe. Niektóre konwokacje (1733, 1764) zlecały prymasowi troskę o dotrzymanie traktatów pokojowych z krajami ościennymi, bowiem one również służyły sprawie bezpieczeństwa kraju. Konwokacja z 1674 r.

¹² Ibidem, s. 463-464.

¹³ Ibidem, s. 456-457.

¹⁴ Ibidem, s. 465.

zleciła prymasowi i jego radzie opracowanie instrukcji dla komisji sejmowej do uzgodnienia trwałego pokoju między Polską a Rosją. Konwokacja z 1733 r. zleciła mu podjęcie starań w Rzymie o beatyfikację bądź kanonizację Polaków, m.in. Jana z Dukli, Władysława z Gielniowa, Jana Kantego¹⁵.

W epoce jagiellońskiej zjazd elekcyjny po śmierci króla zwoływał na mocy zwyczaju prymas za zgodą rady królewskiej. Wcześniej w elekcji brali udział członkowie rady królewskiej, a później członkowie izby senatorskiej i rycerskiej (szlacheckiej). W epoce królów elekcyjnych sytuacja uległa zmianie. Stanowisko interreksa zostało umocowane prawnie (1573), prawo zaś do elekcji króla miał każdy szlachcic, posiadający nieruchomości ziemską (elekcja *viritim*). Termin i miejsce elekcji wyznaczał sejm konwokacyjny.

Prymas uczestniczył w elekcji i czuwał nad jej przebiegiem. Na początku intonował hymn do Ducha Świętego – *Veni Creator Spiritus*. Liczenia głosów dokonywano w obecności prymasa, który objeżdżał konno pole elekcyjne i zbierał głosy albo też podawano mu je w miejscu, gdzie przebywał. Istotną częścią procedur elekcyjnych było ogłoszenie zwycięzcy, czyli nominacja. W okresie jagiellońskim sam prymas ogłaszał wyniki wyboru. Na pierwszym sejmie konwokacyjnym w 1573 r. przyjęto rozwiązanie kompromisowe. Interreks nominował wybranego monarchę, a marszałek wielki koronny ogłaszał go publicznie. Niektóre konwokacje (1668, 1674, 1696, 1733) żądały od interreksa trzykrotnego zapytania o zgodę wszystkich stanów, zanim dokona on nominacji. Nominacja króla była prerogatywą osobistą interreksa. Niektóre konwokacje (1632, 1648, 1764) groziły karami tym osobom, które ośmieliły się naruszyć uprawnienia prymasa. O tych sprawach wspominałem już wcześniej. Za wybór nowego króla dziękowano w kościele św. Jana w Warszawie odśpiewaniem hymnu – *Te Deum laudamus*¹⁶.

Procedury elekcji dopełniało koronowanie wybranego monarchy. Długo przed ukształtowaniem się urzędu interreksa koronowanie króla i królowej należało do prerogatyw arcybiskupów gnieźnieńskich, ale sprawa nie była uregulowana pod względem prawnym. Koronowanie trzeciej małżonki Władysława Jagiełły – Elżbiety Granowskiej przez arcybiskupa lwowskiego mogło stworzyć niebezpieczny precedens dla uprawnień Gniezna. Drugi powód zabezpieczenia prerogatywy arcybiskupów gnieźnieńskich dały roszczenia biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, który jako kardynał domagał się pierwszego miejsca w radzie królewskiej i przy koronacji królów. Aby na przyszłość zapobiec nieporozumieniom, Kazimierz Jagiellończyk w konstytucji wydanej na sejmie piotrkowskim

¹⁵ Ibidem, s. 466.

¹⁶ Ibidem, s. 467.

w 1451 r. zagwarantował metropolitom gnieźnieńskim koronowanie króla i królowej. Uchwała sejmu potwierdziła dawny zwyczaj, że koronatorem panujących jest metropolita gnieźnieński¹⁷. Uprawnienie to zostało potwierdzone w 1550 r. przez Zygmunta Augusta¹⁸ i papieża Sykstusa V w 1589 r.¹⁹ Istniały odstępstwa od tej zasady, o czym już wspomniano już w innym miejscu.

Pierwszym miejscem koronacji było najpierw Gniezno, gdzie koronowało się 5 polskich władców. Od czasów Władysława Łokietka koronacje królów i królowych zasadniczo odbywały się w katedrze wawelskiej. Właśnie w związku z tym miejscem powstał ostry spór o prawo koronowania pomiędzy prymasem Andrzejem Olszowskim a biskupem krakowskim Andrzejem Trzebnickim, który jako ordynariusz miejsca rościł pretensje do przeprowadzenia obrzędu koronacji. Ambitny prymas odwołał się do Rzymu. Kongregacja do spraw Biskupów rozstrzygnęła w 1675 r., że wyłączne prawo koronowania panujących w katedrze wawelskiej należy do arcybiskupów gnieźnieńskich²⁰. Niektóre koronacje odbyły się w kolegiacie św. Jana w Warszawie: królów Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz małżonek królewskich Cecylii Renaty – żony Władysława IV, Eleonory – żony Michała Wiśniowieckiego, Katarzyny – żony Stanisława Leszczyńskiego.

Urząd interreksa nie miał charakteru ciągłego, ale od 1573 r. był urzędem stałym. Skoro tylko zaistniało bezkrólewie, z mocy prawa funkcjonował międzykról, który uruchamiał instytucje prowadzące do elekcji nowego króla. Sprawa wynagrodzenia interreksa wymaga badań historycznych. Konwokacja z 1764 r. zawiera informację, że wynagrodzenie prymasa ustala jego rada, ale nie podaje wysokości wynagrodzenia²¹. Wiadomo, że Rzeczpospolita wyasygnowała prymasowi W. Łubieńskiemu 200 000 złp na wydatki związane z obowiązkami interreksa²². Niewątpliwie interreksi, wykonując swój urząd, szafowali również swoim majątkiem na rzecz państwa.

2. Interreksi w działaniu

Interregna w epoce królów elekcyjnych były w latach: 1572-1573, 1574-1576, 1586-1587, 1632, 1648, 1668-1669, 1673-1674, 1696-1697, 1704, 1733, 1763-1764.

¹⁷ *Volumina legum*, wyd. 2, nakładem J. Ogryzki, t. II, Petersburg 1859, f. 172.

¹⁸ *Ibidem*, t. III, f. 593-594.

¹⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AC, B1, Liber privilegiorum 1136-1858 (kopiarz), 161-164.

²⁰ *Decretales summorum pontificum pro Regno Poloniae...*, Posnaniae 1869, s. 242.

²¹ H. Karbownik, *op. cit.*, s. 469.

²² E. Rostworowski, *Łubieński Władysław Aleksander h. Pomian (1703-1767)*, prymas Polski, w: PSB, 18, 1973, s. 508.

Łącznie było 11 okresów bezkrólewia. Urząd interreksa piastowali prymasi: Jakub Uchański, Stanisław Karnkowski, Jan Węzyk, Maciej Łubieński, Mikołaj Prażmowski, Kazimierz Florian Czartoryski, Andrzej Olszowski, kard. Michał Radziejowski, Teodor Andrzej Potocki, Władysław Łubieński. Jak wspomniano, było 11 okresów bezkrólewia, interreksów natomiast jedynie 10, bowiem Uchański pełnił dwukrotnie obowiązki głowy państwa.

Problematyką działalności interreksów zajmowano się w przeważającej mierze tylko okazjnie. Jedynie prymas Jakub Uchański posiada gruntowne opracowanie biograficzne (s. 884) autorstwa Teodora Wierzbowskiego, który funkcji interreksa poświęcił obszerny rozdział liczący 110 stron (s. 490-600)²³. Pozostali wybitni mężowie czekają na źródłowo udokumentowane biografie bądź przynajmniej rozprawy analizujące szczegółowo okresy ich działalności jako interreksów. Właśnie brak wspomnianych badań szczegółowych utrudnia charakterystykę roli prymasów jako interreksów.

Największe uprawnienia państwowe posiadali prymasi właśnie w okresie bezkrólewia. Z pomocą senatu prowadzili bieżącą politykę państwa. Ważne decyzje zapadały w szerszym gronie senatorów. Spostrzeżenie to uzasadnia potrzebę konieczności zwrócenia uwagi na funkcjonowanie „kolegialnego interreksa”, ale sprawa ta wymaga dalszych badań²⁴. Interreksi zwoływali sejmy i sejmi-ki, kierowali wszystkimi procedurami, związanymi ze zgodną elekcją nowego króla i wybrania najlepszego spośród wielu ubiegających się o polską koronę. Czuwali nad bezpieczeństwem państwa zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Po wygaśnięciu dynastii jagiellońskiej nastąpiły dla Rzeczypospolitej czasy trudne. Zintensyfikowały się napięcia wewnętrzne i naciski obcych dworów na wybór swoich kandydatów do korony polskiej. Należy podkreślić, że prymasi kierowali państwem bez realnych instrumentów władzy i zapewne bez dodatkowych pieniędzy.

Odpowiedzialność interreksów była ogromna. Zanim doszło do elekcji pracowali, przygotowując sejmy konwokacyjne, które były dla nich dużym obciążeniem i nie zawsze przebiegały w atmosferze spokoju. Podczas 5 pierwszych elekcji drażliwa była sprawa uchwały konfederacji warszawskiej *de religionis*. Nie mogli oni sobie pozwolić na ustępstwa wobec obozu reformacji, byłoby to bowiem źle widziane w Rzymie. Z drugiej zaś strony blokowanie uchwały groziło naruszeniem wartości zgody szlacheckiej i pokoju w Rzeczypospolitej i mogło

²³ T. Wierzbowski, *Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński (1502-1581). Monografia historyczna*, Warszawa 1895. (Uchanciana t. 5).

²⁴ J. Dorobisz, W. Kaczorowski, *Sieradzanie – arcybiskupami gnieźnieńskimi za panowania Wazów: 1587-1668, w: 1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej*, pod red. J. Strzelczyka i J. Górnego, Gniezno 2000, s. 276.

utrudniać przeprowadzenie wolnej elekcji. Funkcje reprezentacyjne zajmowały dużo czasu i kosztowały niemało wysiłku interreksów, będących w podeszłym już wieku, którzy jako najwyżsi dostojnicy kościelni w kraju przewodniczyli licznym nabożeństwom i uroczystościom państwowym. Pełnienie zaś roli mediatora wymagało dużej cierpliwości i wzniesienia się ponad podziały stronnictw, co również nie było łatwe. Działalność mediacyjna wymagała nie tylko cierpliwości, ale nieraz i czasu do wyciszenia napiętej sytuacji. Diariusze sejmowe zawierają liczne wzmianki o chorobach interreksów. Prawdopodobnie miały one nieraz charakter „dyplomatyczny”, nie zapominając, że u wiekowych prymasów choroby były sprawą normalną. Wspomniane „choroby dyplomatyczne” interreksów i w związku z tym odwlekanie decyzji nie tylko wpływało na uspokojenie roznamiętnionych elektorów, ale również mogło skutkować wynikiem wyborów, a nawet mieć wpływ na losy kraju. Wśród interreksów szczególnie prymas Karnkowski wykorzystywał choroby i demonstrację uczuć jako instrumenty polityczne. Np. w 1587 r. prymas nagle śmiertelnie zachorował i po zażegnaniu kryzysu nagle odzyskał zdrowie. Na potrzeby walki wyborczej potrafił płakać, grozić karami z niebios, ale miał również odwagę stawać między szykującymi się do walki stronnictwami, nie dopuszczając do rozlewu krwi²⁵.

Interreks zwoływał 3 sejmy: konwokacyjny, elekcyjny i koronacyjny. Pierwszy wyznaczał termin i miejsce sejmiku elekcyjnego, który przygotowywał warunki rządzenia dla przyszłego króla, wskazując program przyszłej polityki państwa. Wspomniane warunki elekt musiał zaprzysiąc przed koronacją. Trzeci sejm, zwany koronacyjnym, odbywał się podczas koronacji. Dopiero w dniu koronacji kończyło się urządowanie międzykróla. Praktyka zwoływania trzech sejmów utrzymała się podczas wszystkich bezkrólewí.

Na pierwszej konwokacji zapadło postanowienie, że elekcja króla odbędzie się na prawym brzegu Wisły pod wsią Kamion. Wyznaczenie przez konwokację miejsca elekcji na Mazowszu miało podwójny skutek: 1. można było przewidzieć, że na polu elekcyjnym zjawi się najliczniej szlachta mazowiecka przywiązana do religii rzymskiej i zdecydowanie przeciwna protestantom; 2. ta właśnie okoliczność zaktywizowała przerażonych dysydentów do działania na rzecz zabezpieczenia swojej egzystencji w państwie. Spowodowali oni, że na zakończenie konwokacji powstała konfederacja warszawska, która uchwaliła słynne prawo o pokoju religijnym w państwie. Do tego czasu obóz reformacyjny czuł się bezpiecznie za rządów Zygmunta Augusta, natomiast w nowej sytuacji, kiedy przyszedł król będzie musiał przysięgą gwarantować prawa obowiązujące w Polsce, konfederacja warszawska zabezpieczała spokojny byt dysydentów w państwie.

²⁵ J. Dziegielewska, *Sejmy elekcyjne – elektorzy – elekcje*, Pułtusk 2003, s. 88-90.

Miejscem urzędowania interreksów były pola elekcyjne pod Warszawą. Lokalizacji miejsca elekcji dokonała pierwsza konwokacja, która wyznaczała koncentrację elektorów na polach podwarszawskiej wsi Kamion, usytuowanej na prawym brzegu Wisły. Dla elektorów z Litwy okolice Warszawy były bardziej dogodnie aniżeli na południu Polski, np. Lublina czy Krakowa. Druga elekcja zwołana została na polach między Wielką Wolą a Warszawą na lewym brzegu Wisły, gdzie odbyły się prawie wszystkie zjazdy. Wola była lepszym miejscem aniżeli Kamion i to z kilku powodów. Eliminowała trudności komunikacyjne związane z przejazdem przez jedyny most warszawski. W Starej i Nowej Warszawie oraz na ich przedmieściach znajdowały się kwatery znaczniejszych elektorów, co skracало czas przejazdu na pole elekcyjne. Liczne klasztory warszawskie użyczały swoich pomieszczeń na zebrania szlachty i magnatów. Wola była królewsczyzną, co ułatwiał ewentualne rekompensaty z powodu zniszczeń związanych ze stacjonowaniem wielotysięcznych tłumów na polu elekcyjnym. W 1733 r. przeniesiono elekcję Augusta III na pola pod wieś Kamion, ale zaraz sejm pacyfikacyjny uchwalił konstytucję, że jedynym legalnym miejscem elekcji króla będzie Wola²⁶. Błonie podwarszawskie podzielono na dwie części: dla senatorów i posłów. Prymas urzędował w części senatorskiej w budowli wzniesionej z drewna, nazwanej szopą senatorską i ta nazwa przylgnęła do tego budynku. Tu prymas nominował nowego króla.

W czasie rządów interreksów powstały ważne dla państwa i spokoju społecznego deklaracje polityczne i prawa, również na płaszczyźnie wyznaniowej, dzięki dobrej współpracy prymasów i szlachty. Warto przywołać tutaj wybiórczo działania dwóch interreksów Jakuba Uchańskiego i Jana Wężyka.

Na sejmie elekcyjnym w 1573 r., jeszcze przed wyborem króla, specjalna komisja ułożyła warunki dla przyszłego monarchy. Zostały one później nazwane artykułami Henrykowskimi i były przedstawiane do zaprzysiężenia kolejnym królom aż do schyłku Rzeczypospolitej. Miały one charakter stały i były swego rodzaju konstytucją określającą zasady ustrojowe państwa oraz kompetencje króla i sejmu. W szczególności król zobowiązywał się, że nie przeprowadzi wyboru następcy za swego życia (*vivente rege*), bowiem Rzeczypospolita ma być państwem z wolną elekcją monarchy, przysługującą wszystkim stanom. Potwierdzał konfederację warszawską o dysydentach. Bez zgody sejmu nie będzie wszczynał wojny ani zwoływał pospolitego ruszenia, zawierał traktatów międzynarodowych. Szlachta zobowiązywała przyszłego władcę do zwoływania co 2 lata sejmu, który decydować będzie m.in. o nakładaniu podatków. Król zobowiązywał się do utrzymania przy swoim boku stałej rady złożonej z 16 sena-

²⁶ Ibidem, 79-80.

torów – rezydentów. Ponadto miał obowiązek przedstawiania radzie wszystkich ważniejszych spraw, jednak nie musiał trzymać się uchwały większości. Ostatni artykuł zwalniał szlachtę od posłuszeństwa wobec monarchy, gdyby naruszył on wolności, prawa, artykuły etc.

Ułożone na sejmie elekcyjnym *pacta conventa* dotyczyły zobowiązań w odniesieniu do Henryka Walezego, ale na ich wzór zawierano umowy specjalne z jego następcami.

W czasie pierwszego interregnum, kiedy prymas Uchański wraz z sejmem odpowiadał za losy Rzeczypospolitej, zawiązała się Konfederacja Generalna Warszawska, której uchwały gwarantowały wolność religijną dysydentom. Nazwę tę zaczerpnięto z aktu konfederacji (*dissidentes in religione*). Dokument ten ma duże znaczenie w kontekście wojen religijnych, w których pogrążona była Europa. Powstał on na zasadzie kompromisu między innowiercami a hierarchią katolicką. Na czele powołanej przez prymasa piętnastoosobowej komisji sejmowej stał Stanisław Karnkowski, ówczesny biskup włocławski (1567-1581), tęga głowa i jedna z wybitnych postaci epoki. Akt konfederacji wszedł, jak wspomniano, do artykułów henrykowskich i stał się jednym z podstawowych praw kraju, obowiązujących do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej. Mimo współpracy hierarchii w powstaniu konfederacji, była ona później przez biskupów namiętnie zwalczana. Trudno tutaj nie zauważyć wpływu stanowiska Rzymu, w szczególności zaś nuncjusza w Polsce Franciszka Commendone. Zwalczali ją: prymas Uchański, jego następca Stanisław Karnkowski, Hozjusz oraz inni biskupi. Do jej obrońców należeli Franciszek Krasiński, biskup krakowski, jego następca Piotr Myszkowski, Wawrzyniec Goślicki (kolejno biskup kamieniecki, chełmski, przemyski, poznański) oraz biskup kamieniecki Dionizy Secygniowski²⁷.

W czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III Wazy wynegocjowano ugodę między stanami (*compositio inter status*), regulującą szereg spraw: przechodzenie nieruchomości szlacheckich w posiadanie instytucji kościelnych, ustalenie w zakresie właściwego sądu do rozstrzygnięcia spraw spornych między szlachtą a duchowieństwem, sposób zamiany dziesięciny, czas preskrypcji dóbr kościelnych będących w posiadaniu szlachty.

Niechęć szlachty do przekazywania ziemi instytucjom kościelnym sięga czasów średniowiecznych. Od połowy XVI w. szlachta coraz natężej domagała się załatwienia sprawy kompozycji. W czasie panowania Stefana Batorego i Zygmunta III nie było warunków do wynegocjowania ugody, które powstały dopiero w czasie bezkrólewia po śmierci Wazy. Trzeba tu zauważyć, że właśnie w tym czasie nastąpił najbardziej intensywny skok rozwojowy zakonów, co

²⁷ St. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia*, Lublin 1994, s. 54-55.

zapewne nie uszło uwadze szlachty, która usiłowała zapobiec dalszemu przechodzeniu ziemi do instytucji kościelnych²⁸. Z drugiej strony episkopat potrzebował szlachtę katolicką jako sprzymierzeńca do obrony przed zwolennikami reformacji, zmierzającymi do zabezpieczenia swojej sytuacji w państwie. Ważną rolę w przeprowadzeniu do skutku kompozycji odegrał interreks prymas Jan Wężyk, zwłaszcza jego zdolności mediacyjne. Załatwienia kompozycji żądały niektóre zjazdy przedkonwokacyjne, ale sejm konwokacyjny (22 VI – 17 VII 1632) odłożył ją do sejmu elekcyjnego, który istotnie poświęcił jej dużo uwagi. Zjazd opracował projekt ugody, który przewidywał m.in. zakaz nabywania ziemi przez instytucje kościelne, preskrypcję dóbr kościelnych w posiadaniu szlachty po 70 latach oraz prawo do roszczeń duchowieństwa do dziesięciny tylko na podstawie oryginalnych dokumentów (nie zaś księgi beneficjów). Atmosfera dyskusji w kole szlacheckim była bardzo burzliwa (4 XI). Na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele senatu i sejmu (6 XI) zapadła zgoda na uprzednio podjęte uchwały, ale sprzeciwił się jej prymas Wężyk, apelując o wstrzymanie się od podjęcia uchwał, zanim papież wyrazi zgodę, wskazując również, że nie osiągnie się wymaganej przez parlament jednomyślności wobec sprzeciwu senatorów duchownych. Podobne do deklaracji prymasa oświadczenie składali także biskupi. Byli gotowi zakazać zakonom nabywania ziemi nawet, jeśli papież nie wyraziłby na to zgody. Oczekując na stanowisko papieża odłożono sprawę do sejmu koronacyjnego. Koronacja Władysława IV odbyła się 6 lutego 1633 r. Nowy król desygnował do rozmów z Kurią Rzymską Jerzego Ossolińskiego, który jako poseł królewski składał zwyczajową obediencję papieżowi. Poselstwo osiągnęło pełny sukces, zabierając z Rzymu reskrypty papieskie w sprawie zakazu nabywania ziemi przez zakony i brewia dotyczące zamiany dziesięciny wytycznej na stałą (pieniężną) i ustanawiające sąd nuncjatury w Warszawie jako ostatnią instancję w sprawach kryminalnych między duchowieństwem a szlachtą. Dopiero teraz sejm zwyczajny zwołany na 31 stycznia 1635 r. doprowadził do unormowania spraw spornych między szlachtą a duchowieństwem, uchwalając kilka konstytucji, z których najważniejsza zabraniała przekazywania ziemi szlacheckiej na rzecz zakonów. Pozostałe konstytucje sejmowe dotyczyły: forum ludzi stanu szlacheckiego z duchownymi w sprawach kryminalnych i majątkowych, „wiederkaufach zabraniając większych zapisów na rzecz Kościoła niż połowa wartości obciążanych dóbr i zamiany dziesięciny snopowej na pieniężną. Posłowie wielkopolscy i sandomierscy postulowali dalsze ograniczenia, np. zakaz nabywania

²⁸ J. Kłoczowski, *Zakony męskie w Polsce w XVI-XVIII wieku*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970, s. 626.

ziemi przez kapituły, zatwierdzanie wszystkich fundacji na rzecz Kościoła przez sejm, ale ich dezyderaty nie uzyskiwały aprobaty większości²⁹.

Zanim scharakteryzowany zostanie udział prymasów oraz ich wiodąca rola w elekcjach królewskich, trzeba uwypuklić dwie ważne sprawy: 1. w pierwszej fazie wolnych elekcji (XVI-XVII w.) prymasi istotnie mieli wpływ zarówno na przebieg walki wyborczej, jak i na jej wynik. Największym zagrożeniem Rzeczypospolitej było niebezpieczeństwo wojny domowej. Interrekksi nie dysponowali orężem, co mogło nawet zaszkodzić pokojowi i powszechnej zgodzie, natomiast jako cierpliwi mediatorzy, czuwając nad bezpieczeństwem państwa, mogli doprowadzić do korzystnych rozstrzygnięć politycznych zgodnie z wolą ogółu elektorów. Nieusznanowanie zasad demokracji prowadziłyby do obniżenia autorytetu interrekksa. Śmiało można stwierdzić, że siła oddziaływania interrekksa zależała od autorytetu osobistego i autorytetu urzędu; 2. w drugiej, końcowej fazie wolnych elekcji (XVIII w.) autorytet prymasów nie miał wpływu na rozstrzygnięcia polityczne, albowiem o nich decydowały państwa ościenne, które osadzały na tronie polskim swoich protegowanych (Gustaw Szwedzki, cesarzowa Anna, Katarzyna II), przestrzegając tylko procedury „wolnych” elekcji³⁰.

Pierwszemu bezkrólewiu przypadło sprostać prymasowi Uchańskiemu, który znalazł się w trudnym położeniu, bowiem dopiero powstawały prawa i kształtowały się procedury związane z elekcją nowego monarchy. Najpierw zabezpieczył on powiązanie urzędu interrekksa z dostojnością prymasowską. Obejmując zaś stanowisko międzykróla, miał bogate doświadczenia na polu działalności zarówno w państwie, jak i w Kościele. Prawnik, wykształcony w Akademii Krakowskiej, zdobył sobie renomę jednego z najlepszych prawników okresu. Jako biskup zaznaczył pewną niezależność od Rzymu. Jednak najnowsze badania uwypuklają, że Uchański, szukając konsensusu z osobami różniącymi się w wierze, miał na celu dobro pluralistycznego państwa, które potrzebowało czynników jednoczących³¹.

Pierwszy zjazd elekcyjny odbył się w kwietniu 1573 r., jak wspomniano, na polach pod wsią Kamion po prawej stronie Wisły pod Warszawą. W walce wyborczej odzwierciedlały się cele magnaterii, biskupów i średniej szlachty. Inna rzecz, że oczekiwania klas społecznych nieraz się krzyżowały, a czasem nawet wzajemnie się wykluczały. O tron polski ubiegali się przedstawiciele różnych

²⁹ Zob. J. Dziegielewski, *Sprawa compositio inter status 1632-1635*, *Kwartalnik Historyczny*, 1983, 1, s. 82-91; tenże, *Prymasi*, s. 42.

³⁰ J. Dziegielewski, *Prymasi*, s. 49-50.

³¹ J. Seredyka, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w pierwszym etapie kontrreformacji (1576-1648). Mity i fakty*, w: *Kultura polityczna w Polsce*, t. 2: *Mity i fakty*, pod red. M. Kosmasa, Poznań 1999, s. 48-49.

obcych dynastii. Kandydatem papieża, większości biskupów i znacznej części magnaterii był Ernest Habsburg, syn cesarza Maksymiliana II. Większość szlachty była mu przeciwna z wielu powodów, m.in. nie chciała absolutnych rządów Habsburga w Polsce i umocnienia wpływów oligarchii. Średnia szlachta najchętniej widziałaby na tronie polskim Piasta, ale nie zgłosił się żaden kandydat. Przeciwnicy Habsburga skupili się wokół kandydatury Francuza Henryka księcia Andegaweńskiego, brata króla francuskiego Karola IX. Mimo że współorganizował rzeź Hugonotów w noc św. Bartłomieja w 1572 r., poparło go wielu polskich dysydentów. Biedna szlachta mazurska zebrana bardzo licznie na polu elekcyjnym nie była do końca świadoma, co się dzieje na jej oczach. Rzym nie miał zastrzeżeń w odniesieniu do Francuza, w ostatniej chwili poparł go nuncjusz Commendone oraz większość episkopatu z czołowymi przedstawicielami: prymasem Jakubem Uchańskim i jego następcą w urzędzie – biskupem kujawskim Stanisławem Karnkowskim. Do rezultatu wyborczego przyczyniły się również mistrzowskie zabiegi posła francuskiego bp. Montluca i francuskie pieniądze. Prymas nominował 12 maja 1573 r. Andegawena monarchą Polski i koronował go 21 lutego 1574 r. w katedrze na Wawelu. Wkrótce okazało się, że wybór był nieszczęsny. Lekkomysłny, nie cieszący się dobrą reputacją król, na wiadomość o śmierci brata Karola IX opuścił kraj w nocy z 18 na 19 czerwca 1574 r., udając się do Francji. Próby zawrócenia go z drogi były daremne (bp Karnkowski). Prymas zwlekał z ogłoszeniem bezkrólewia, wyznaczając ostateczny termin powrotu świeżo wybranego króla do dnia 12 maja 1576 r. Pierwszy król elekcyjny nie ujrzał powtórnie obranej ojczyzny. Marcin Bielski skomentował te wydarzenia: „Jakoż wielu nas było takich, cośmy sobie wszystko dobrze z tym panem obiecywali i tego rozumienia o nim byli, że nam lepiej i pożyteczniej żaden nadeń nie mógł panować; ale my tak, a Pan Bóg wszystko obrócił inaczej”³². Pogłębiającą refleksję historyczną napisał prof. A. Sokołowski: „Tak odbyła się pierwsza, właściwa elekcja, mająca dla dalszych dziejów Rzeczypospolitej niesłychanie doniosłe znaczenie, jako źródło późniejszej anarchii i korupcji, psującej sumienie narodu. Podstęp i intryga z jednej, a łatwowierność z drugiej strony otworzyły do tronu drogę kandydatowi, który miał zawieść wszystkie nadzieje narodu. Ale w chwili stanowczej nikt sobie z tego sprawy nie zdawał...”³³.

Drugie bezkrólewie było okresem bardzo burzliwym. O przeforsowanie swego kandydata na króla walczyła średnia szlachta i magnateria, która chciała powtórzyć scenariusz pierwszego bezkrólewia. Senat stał po stronie cesarza

³² *Kronika polska Marcina Bielskiego*, Cz. 6, Warszawa 1832, s. 138. *Zbiór pisarzy polskich*, t. 18.

³³ A. Sokołowski, *Dzieje Polski ilustrowane. Na podstawie najnowszych badań historycznych*, t. 3, Wiedeń 1904, s.14.

Maksymiliana II Habsburga. Z obozem możnowładczym związał się prymas Uchański, nie bez wpływu nuncjusza. Jednak stronnictwo procesarskie nie potrafiło pozyskać ogółu szlachty. Senat obradujący w osobnym kole przeprowadził 12 grudnia 1575 r. wybór cesarza, którego interreks nominował monarchą Polski. Decyzja wiekowego prymasa była samowolna i wywołała oburzenie oponentów szlacheckich. Jej konsekwencje ujawniły się natychmiast. Niewątpliwie zabrakło Uchańskiemu sił, aby prowadzić trudne mediacje z niezadowolonym obozem szlacheckim. Nadto był on pod silnym wpływem nuncjusza apostolskiego. Sam Uchański deklarował, że kieruje się dobrem ojczyzny, ale jego przeciwnicy polityczni nie wierzyli temu³⁴. Większość szlacheckich elektorów nie uznała wyboru, jako że był on dokonany tylko przez jeden stan i trzy dni później (15 XII 1576) powołała na tron polski Annę Jagiellonkę i Stefana Batorego, zobowiązując elekta do poślubienia Anny. Wybór Batorego był nieoczekiwany i nawet zaskoczył elektorów magnackich. Na polu elekcyjnym wrzało. Groziła wojna domowa w Rzeczypospolitej podzielonej na dwa wrogie sobie obozy. Niewątpliwie korzystna zarówno dla Batorego, jak i dla pokoju wewnętrznego państwa była śmierć drugiego elekta cesarza Maksymiliana II.

Dnia 1 maja 1576 r. na Wawelu odbyła się podwójna uroczystość: ślub Anny Jagiellonki ze Stefanem i koronacja pary królewskiej. Koronatorem powinien być prymas Uchański, zgodnie z przywilejami wydanymi przez królów polskich (Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta), który jednak nie przybył do Krakowa. Sympatie polityczne prymasa były powszechnie znane, Batoremu zaś bardzo zależało, aby obrzędu koronacji dokonał prymas. Wobec jego odmowy sejm koronacyjny uchwalił 25 kwietnia 1576 r. konstytucję obligującą biskupa włocławskiego Karnkowskiego do dokonania obrzędu koronacyjnego, który odbył się 1 maja w katedrze na Wawelu³⁵. Uchański był głęboko dotknięty, że koronacja odbyła się bez jego udziału³⁶.

Rządy Batorego zakończyła niespodziewana śmierć, która przyszała już 12 grudnia 1586 r. Ponownie nastąpiło bezkrólewie, już trzecie w ciągu 14 lat. Pretendentów do korony polskiej było kilku, ale ostatecznie utrzymało się dwóch. Anna Jagiellonka, wdowa po Batorym, podsunęła kandydaturę Zygmunta Wazy, syna Katarzyny Jagiellonki i Jana III, króla Szwecji. Poparli ją główni aktorzy na polskiej scenie politycznej, interreks Stanisław Karnkowski i hetman koronny Jan Zamoyski. Początkowo prymas zajął postawę wyczekującą, ulegając wpływom prohabsbursko nastawionemu nuncjuszowi Hannibalowi z Kapui, również paktował z księciem Fiodorem, ale ostatecznie stanął przy Zamojskim

³⁴ T. Wierzbowski, op. cit., s. 574.

³⁵ Ibidem, s. 594-595.

³⁶ Ibidem, 596.

i Zygmuncie III. Kontrkandydatem był arcyksiążę Maksymilian Habsburg, brat cesarza Rudolfa II. Drugiego pretendenta popierała możnowładcza rodzina Zborowskich, która początkowo zdobyła przewagę dzięki poparciu domu Habsburgów, który nie szczędził pieniędzy. W tło walki wyborczej wpisywał się konflikt wewnętrzny w państwie, który zaistniał już w czasie rządów Batorego, teraz zaś odżył na nowo. Zborowscy, zwalczani przez zmarłego króla i Jana Zamoyskiego, przystąpili do otwartej walki przeciwko regalistom z hetmanem na czele. Brak jedności w obozie możnowładczym potęgował możliwość wybuchu wojny domowej. W czasie konwokacji interreks, tłumacząc się chorobą, unikał konfrontacji z roszczeniami dysydentów, z którymi przyszło zmagać się arcybiskupowi lwowskiemu J.D. Solikowskiemu³⁷. Na polu elekcyjnym obradowały dwa koła: generalne Zborowskich i „czarne” Jana Zamoyskiego (od stroju żałobnego przywódcy po zmarłym królu), co spowodowało podwójną elekcję. Koło Zamoyskiego przeprowadziło wybór Zygmunta III, którego prymas Karnkowski ogłosił 19 sierpnia 1587 r. królem Polski. W kole Zborowskich dokonano 22 sierpnia elekcji Maksymiliana Habsburga i nakazano biskupowi-nominatowi kijowskiemu Stefanowi Jakubowi Woronieckiemu ogłosić go królem Polski. Podwójnej elekcji nie zdołał zapobiec nawet najwybitniejszy interreks, prymas Karnkowski, posiadający dobrą znajomość mentalności rodaków i wybitne zdolności medycyjne. Przekonywał ich argumentami merytorycznymi, a gdy te nie skutkowały, odwoływał się ogólnie do dobra Rzeczypospolitej. Przerzywał obrady sejmu, gdy istniało niebezpieczeństwo pogłębienia podziałów i nakłaniał do wznowienia, gdy świeża nadzieja porozumienia stron. Fizycznie wkroczył między oddziały, szykujące się do zbrojnego starcia, zapobiegając rozlewowi bratniej krwi³⁸. Wydawało się, że większe szanse na zdobycie korony miał Maksymilian, ale uprzedził go Jan Zamoyski, wkraczając pospiesznie do Krakowa, i przygotowując miasto do obrony. Maksymilian odstąpił od walki i wycofał się na Śląsk. Dzięki temu możliwa stała się koronacja Zygmunta III, dokonana 27 grudnia przez prymasa Karnkowskiego: 24 stycznia 1588 r. pod Byczyną Zamoyski pokonał wojska Maksymiliana i wziął go do niewoli. Układ bytomsko-będziński, zawarty 9 marca 1589 r. między Polską a cesarzem, przyniósł wolność Maksymilianowi, który jednak nadal wicherzył przeciw Polsce. Zwycięska walka o tron Polski utrwaliła panowanie Zygmunta III. Zaslugą Karnkowskiego jest również to, że burzliwa podwójna elekcja zakończyła się pokojowo na sejmie pacyfikacyjnym

³⁷ H. Kowalska, *Karnkowski Stanisław h. Junosza (1520-1603), prymas Polski*, w: PSB, 12, 1966, s. 79.

³⁸ J. Dziegielewski, *Prymasi*, s. 45.

(1589), który zrehabilitował zwolenników Habsburga. Zostali oni przywróceniu do czynnego życia politycznego³⁹.

Po prawie półwiecznym panowaniu Zygmunta III powstało najspokojniejsze bezkrólewie. Wprawdzie stary król myślał o zabezpieczeniu następstwa tronu swemu synowi Władysławowi, ale było to niemożliwe, bowiem zasady ustrojowe państwa zabraniały elekcji króla za życia monarchy (artykuły Henrykowskie). Obowiązki głowy państwa przejął prymas Jan Wężyk. Był człowiekiem gruntownie wykształconym (dwa doktoraty), gorliwym hierarchą i sumiennym senatorem. Otwarty na współpracę z wszystkimi, którym leżało na sercu dobro państwa. Natomiast brakowało mu doświadczenia i zdolności politycznych. Wspierali go swymi radami kanclerz koronny Jakub Zadzik i biskup płocki Stanisław Łubieński, były podkanclerz⁴⁰. Od początku bezkrólewia jedynym poważnym kandydatem do tronu był 37-letni królewicz Władysław, syn zmarłego monarchy. Początkowo o koronie polskiej myślał król szwedzki Gustaw II Adolf, który mógł liczyć na poparcie niektórych rodów protestanckich, ale i oni w końcu oddali swe głosy na królewicza polskiego. Tym razem sejm elekcyjny był wyjątkowy, bowiem wybór Władysława IV 8 listopada trwał zaledwie pół godziny. Prymas Wężyk koronował go 6 lutego 1633 r. w katedrze krakowskiej.

Prymas Wężyk zasłużył się do likwidacji wielu niezalatwionych spraw w zakresie polityki wyznaniowej, o czym już wcześniej napisałem.

Bezkrólewie po śmierci Władysława IV nie było już tak spokojne jak poprzednie. W 1648 r. doszło na Ukrainie do wielkiego powstania pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Sprawa ukraińsko-kozacka stała się najważniejszą kwestią tego bezkrólewia i wywarła wpływ na przebieg elekcji. Stosunek do sposobu jej rozwiązania podzielił Polskę. Obóz ugodowy dążył do porozumienia się z kozakami, natomiast obóz wojenny chciał orężem pokonać powstańców. Do elekcji stawiono się dwóch głównych kandydatów do tronu, braci zmarłego króla. Karol Ferdynand, biskup wrocławski i płocki (nie przyjął sakry) opowiadał się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu ukraińskiego. Jan Kazimierz, starszy brat, miał urozmaiconą historię życia, był bowiem oficerem w wojsku cesarza, więźniem francuskim, jezuitą i kardynałem. Ostatecznie przywódca ugrupowania ugodowego Jerzy Ossoliński, kanclerz koronny, poparł ekszólnierza i ekskardynała, spodziewając się większych wpływów na rządy państwa. Z podobnych przyczyn stanęła za nim wdowa po Władysławie IV, odsuwana przez męża od polityki. Za nim opowiadał się Bohdan Chmielnicki. W tej sytuacji partia wojenna Jeremiego Wiśniowieckiego poparła Karola Ferdynanda⁴¹,

³⁹ H. Kowalska, op. cit., s. 79; J. Dziegielewska, *Prymasi*, s. 45.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1986, t. 2, s. 6.

za nim również stało duchowieństwo, zwłaszcza jezuici – jako za swoim hojnym mecenasem oraz część szlachty. Biskup wrocławski na początku listopada był już gotów zrezygnować z ubiegania się o koronę i 9 tegoż miesiąca zawiadomił o tym swego starszego brata.

W czasie bezkrólewia obowiązki interreksa przeszły na prymasa Macieja Łubieńskiego, zapominającego się starca, liczącego 76 lat. Historiografia ceni jego zasługi kościelne, natomiast odmawia mu talentu politycznego. Rzecz zrozumiała, że nie mógł bezpośrednio prowadzić działań wojennych na zbuntowanej Ukrainie. Formalnie pełnił obowiązki głowy państwa, ale rzeczywiste rządy oddał kanclerzowi Jerzemu Ossolińskiemu. Na konwokacji w lipcu 1648 r. poparł orientację pokojową. Po ciężkiej klęsce wojsk Rzeczypospolitej pod Piławcami, 23 września 1648 r., sejm elekcyjny był bardzo niespokojny. Elektorzy szlacheccy zdesperowani klęskami wojennymi i utratą rodzin oraz fortun na wschodnich rubieżach Polski byli wyjątkowo rozjątrzeni. Łubieński łagodził atmosferę obrad. Przyczynił się do porozumienia między braćmi walczącymi o tron Polski. Poparł on kandydaturę Jana Kazimierza. 20 listopada nominował go królem Polski, a 17 stycznia 1649 r. koronował na Wawelu⁴².

Jan Kazimierz objął władzę w niesłychanie trudnym okresie, a jego panowanie przepełnione było ustawicznymi wojnami. Rzeczpospolita stanęła wobec kilku trudnych spraw. Bunt Kozaków pod wodzą Bohdana Chmielnickiego narzucił wojnę domową. Z tej burzy wywiązała się wojna z Moskwą (1654-1656) i wreszcie w latach 1655-1660 wojna szwedzka. Jan Kazimierz musiał uciekać na Śląsk. Klęski i ogromne zniszczenia odsłoniły słabość Rzeczypospolitej i głęboki kryzys wewnętrzny państwa. Zachwiał się mit o potęgę Rzeczypospolitej. Państwa ościenne zaczęły wpływać na los Polski. Obca moneta zaczęła korumpować polskich magnatów. Odsłonięte słabości wskazały na konieczność przeprowadzenia naprawy ustroju państwa. Powstały projekty sposobu głosowania na sejmie (konstytucje uchwalane większością 2/3 głosów), organizacji elekcji (za życia króla – *vivente rege*) i władzy wykonawczej. Próby reform nie zostały zrealizowane. Pasma złamanych inicjatyw, śmierć żony Marii Ludwiki (aktywnej politycznie), kłopoty z opozycją skłoniły króla do abdykacji (1668).

Nastąpiło kolejne bezkrólewie. Ster nawy państwowej przejął prymas Mikołaj Prażmowski. W przeciwieństwie do poprzednich interreksów, prymas miał tylko 51 lat. Już w czasie rzymskich studiów zetknął się on z Janem Kazimierzem, po powrocie do kraju był blisko związany z dworem królewskim, co ułatwiło mu szybkie awanse na szczeblach administracji państwowej i kościelnej. W 1658 r.

⁴² W. Urban, *Łubieński Maciej, h. Pomian (1572-1652), prymas Polski*, w: PSB, 18, 1973, s. 492; J. Diegielewski, *Prymasi*, s. 46.

otrzymał urząd kanclerza koronnego. Od 1666 r. był prymasem. Ścisły związek z partią dworską, sympatie profrancuskie były powszechnie znane, stąd interreks nie mógł odegrać roli bezstronnego arbitra na polu elekcyjnym. Pretendentów zaś do tronu polskiego było znowu kilku. Poparciem dworu francuskiego cieszył się Kondeusz. Austria popierała księcia Karola Lotaryńskiego. Ich rywalem był mało znaczący książę neuburski, Filip Wilhelm, wysuwany jako kandydat do tronu polskiego przez Francję i Austrię raczej dla zmylenia właściwych intencji. Na sejmie konwokacyjnym Prażmowski obronił Kondeusza przed wykluczeniem go spośród kandydatów, natomiast zgromadzenie nałożyło na senatorów obowiązek złożenia przysięgi, że podczas elekcji nie będą się kierować przekupstwem. Na sejm elekcyjny konkurujące strony przysły z tysiącami wojska, jeszcze większa była jednak liczba zgromadzonych się elektorów. Zebrana szlachta zmusiła interreksa do wykluczenia Kondeusza spośród kandydatów i stała się rzecz niespodziewana. Pod wpływem podkanclerza Andrzeja Olszowskiego, późniejszego prymasa, 19 czerwca szlachta wybrała królem Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Interreks przyjechał na pole elekcyjne dopiero po wyborze i nominował go królem Polski, a następnie koronował 29 września, w katedrze wawelskiej. Wybór szlachty nie był dobry, bowiem nowo obrany król nie posiadał odpowiednich kwalifikacji do rządzenia państwem, ale akceptacja zewnętrzna tej elekcji przez interreksa była konieczna, albowiem Polsce groziła wojna domowa. Prażmowski dalej wicherzył, stanął na czele profrancuskiego stronnictwa zwanego malkontentami i dążył do detronizacji króla i wyboru Francuza. Również zamierzał unieważnić małżeństwo Michała Korybuta z arcyksiężniczką austriacką Eleonorą i wydać ją za przyszłego króla Polski⁴³.

Panowanie Wiśniowieckiego trwało zaledwie 4,5 roku. Najważniejszym, tragicznym wydarzeniem była wojna z Turcją. Rzeczpospolita, nie dysponując odpowiednią armią, nie była zdolna do obrony swych granic. W haniebnym traktacie buczackim (16 IX 1672) oddała Turcji Podole z Kamieńcem. Ukraina pod wodzą Doroszenki została zhołdowana przez Turcję. Polska musiała płacić haracz Turcji w wysokości 22 tysięcy dukatów. Śmierć króla 10 września 1673 r. otworzyła następne bezkrólewie. W poprzednim roku odszedł z tego świata jego najbardziej zacięty wróg Mikołaj Prażmowski, który jeszcze zdążył przed śmiercią pojednać się z królem.

Ster państwa przejął następny interreks Kazimierz Florian Czartoryski. Przedtem był kolejno biskupem poznańskim, kujawskim i po śmierci prymasa Prażmowskiego Michał Korybut nominował go arcybiskupem gnieźnieńskim

⁴³ A. Przyboś, *Prażmowski Mikołaj Jan h. Belina (1617-1673), kanclerz koronny, późniejszej prymas Polski*, w: PSB, 28, 1984-1985, s. 386-397; J. Dięgielewski, *Prymasi*, s. 47-48.

(15 IV 1673), natomiast zatwierdzenie papieskie nadeszło dopiero po śmierci króla. Historiografia zgodnie wysoko ocenia jego walory moralne i kościelne. Jako biskup uczestniczył w ważnych wydarzeniach politycznych. Popierał projekty elekcyjne Marii Ludwiki, żony Jana Kazimierza, którego namawiał do odstąpienia od abdykacji. W czasie bezkrólewia popierał najpierw kandydaturę Neuburga na tron polski, opowiadał się za wyłączeniem od tronu Kondeusza i w końcu, namówiony przez podkanclerza Andrzeja Olszowskiego, poparł Michała Korybuta. Podjął wysiłki mediacyjne pomiędzy dworem a profrancuskim stronnictwem malkontentów. Krytykował *liberum veto*, bronił prymasa Prażmowskiego przed skonfederowaną szlachtą pod miejscowością Gołąb. Kiedy powstało bezkrólewie, Czartoryski był człowiekiem od dawna schorowanym, co utrudniało jego aktywność jako interreksa. W rywalizacji zaś o tron polski uczestniczyły dwa stronnictwa: austriackie popierało ks. Karola Lotaryńskiego, wśród którego był właśnie Czartoryski i magnateria litewska, m.in. Pacowie, francuskie natomiast oficjalnie popierając Neuburga, było jednak zwolennikiem księcia Kondeusza. Interreks zwołał sejm konwokacyjny do Warszawy, ale z powodu choroby nie mógł w nim regularnie uczestniczyć i wtedy zastępował go biskup poznański Wierzbowski. Uczestniczył również w sejmie elekcyjnym aż do swojej śmierci (15 V 1674). Jego śmierć niewątpliwie oznaczała zmniejszenie szans na wybór księcia lotaryńskiego. Zagrożenie zewnętrzne Polski przez Rosję i Turcję skierowało oczy elektorów szlacheckich na zwycięskiego wodza spod Chocimia, którego w końcu poparła również Francja. Sobieski zaś od dawna popierał interesy francuskie w Polsce⁴⁴.

Sukcesję po zmarłym w czasie bezkrólewia interreksie Czartoryskim przejął prymas Andrzej Olszowski, nominowany przez Jana Sobieskiego już 20 czerwca 1674 r. arcybiskupem gnieźnieńskim i zaaprobowany 26 listopada przez papieża. Olszewski miał talent polityczny i długie doświadczenie w pracy publicznej. Od 1666 r. był podkanclerzem. Współpracował już z dworem Jana Kazimierza, a król Michał Korybut właśnie jemu zawdzięczał swoją elekcję. Zdając sobie sprawę z niedobrego wyboru, w czasie bezkrólewia starał się zachować neutralność. Król Sobieski nie spieszył się z koronacją i dwa lata po elekcji prowadził walkę przeciwko Turcji, osiągając pewne rezultaty. W tym czasie bieżącą polityką państwa kierował Olszewski, który 2 lutego 1676 r. koronował Sobieskiego na Wawelu i dopiero na sejmie koronacyjnym zrzekł się pieczęci mniejszej. Najnowsze badania naukowe wysoko oceniają działalność polityczną prymasa, zaliczając go do wybitnych mężów stanu⁴⁵.

⁴⁴ K. Piwarski, *Czartoryski Kazimierz Florian (+ 1674)*, w: PSB , 4, 1938, s. 281-282; J. Diegielewski, *Prymasi*, s. 48.

⁴⁵ W. Czaplinski, *Olszowski Andrzej h. Prus (1621-1677), biskup chełmiński, podkanclerzy koronny, prymas*, w: PSB, t. 24, 1979, s. 45-46; J. Diegielewski, *Prymasi*, s. 48,

Bezkrólewie po śmierci Sobieskiego nie ma dobrej sławy. J. Konopczyński napisał o nim: „...najdłuższe i najniemoralniejsze w dziejach naszych, ujawniło zupełną dezorientację polityczną wśród intryg cudzoziemskich, głęboki zanik ducha publicznego, dotąd podnoszonego nadludzkim wysiłkiem Jana III i dało narodowi króla, który go jeszcze gorzej miał znieprawić”⁴⁶. Obowiązki interreksa przejął kard. Michał Radziejowski, krewny zmarłego króla. Przed interreksem stało bardzo trudne zadanie kierowania wyborem króla, któremu tak naprawdę nie mógł sprostać, był bowiem człowiekiem chwiejnym pod względem politycznym, a przy tym interesownym. Nadto Rzeczpospolita weszła w krytyczną fazę dziejów, wewnętrznie osłabiona i rozbita, już nie była w stanie kreślić własnych dziejów, gdyż o nich zaczęły decydować państwa ościenne.

O tron polski ubiegało się więcej kandydatów. Duże szanse zdobycia tronu polskiego miał Burbon książę Franciszek Ludwik Conti. Drugim poważnym kandydatem był elektor saski Fryderyk August I, który skrycie przygotowywał się do elekcji, przechodząc w tajemnicy z protestantyzmu na wiarę katolicką, ale jego zainteresowania koroną polską zauważono dopiero w kwietniu 1697 r. Również interreks późno wszczął procedury związane z elekcją. Rada senatu zwołana do Warszawy w celu ustalenia terminu konwokacji nie osiągnęła konsensusu w sprawie jej porządku obrad. Sejm konwokacyjny (29 VIII – 28 IX 1696.) zakończył się rozbiciem na dwa koła: senatorskie (z prymasem) i poselskie. Okazję do podziałów dał sam Radziejowski, zasiadając pod baldachimem, co było przywilejem królewskim. Na sejmie elekcyjnym (15 V – 27 VI 1697) prymas pozyskany dla partii francuskiej nie doceniał wpływów przeciwnych skupionych wokół księcia saskiego. Dnia 26 czerwca rozpoczął liczenie głosów, objeżdżając przedstawicieli województw. Większość z nich poparła księcia Contiego, ale prymas nie dokończył tej procedury, przekładając na dzień następny liczenie głosów z reszty województw. Był to ewidentny błąd, który wykorzystali zwolennicy Sasa, namawiając niezdecydowanych do jego poparcia.

Dnia 27 czerwca kardynał-prymas proklamował królem księcia Contiego, natomiast partia saska posłużyła się biskupem kujawskim, Stanisławem Dąbskim, do obwołania królem Fryderyka Augusta I. Szybkość działania zdecydowała o tym, kto zostanie królem. Sas uprzedził Contiego i jako August II został ukoronowany 15 września 1697 r. przez biskupa Dąbskiego na Wawelu. Król szwedzki Karol XII pokonał Sasa pod Kliszowem (1702). Zwycięski król zażądał detronizacji Sasa i wysunął nowego kandydata do korony polskiej. Był nim wojewoda poznański Stanisław Leszczyński. Dnia 12 lipca 1704 r. pole elekcyjne zostało otoczone przez wojsko szwedzkie. Zebrana szlachta pod naciskiem

⁴⁶ J. Konopczyński, op. cit., t. 2, s. 92.

Karola wybrała Leszczyńskiego królem Polski. Nominował go biskup poznański Mikołaj Świącicki. Koronacji dokonał 4 października 1705 r. arcybiskup lwowski Konstanty Zieliński w kolegiacie św. Jana w Warszawie. Leszczyńskiego poparł kard. Radziejowski. Zarówno proklamujący, jak i koronator musieli ciężko odpokutować za swe czyny. Zielińskiego chwycili Rosjanie i wywieźli do Moskwy. Biskupa Świącickiego aresztował August II i przetrzymywał 2 lata w więzieniu. Natomiast Radziejowski został wezwany do Rzymu w celu wytłumaczenia się przed papieżem. Na tronie polskim utrzymał się Sas⁴⁷.

Po jego śmierci nastąpiło kolejne bezkrólewie (1733-1735). W wolnej elekcji królem ponownie został wybrany Stanisław Leszczyński. Choć poparł go prymas Teodor Potocki, armia rosyjska (ok. 40 000 żołnierzy), która wkroczyła do Polski, wyparła Leszczyńskiego. Rosjanie zebrali nowy, nieliczny zjazd elekcyjny, który wybrał królem syna zmarłego Sasa Augusta III. Został on ukoronowany 17 stycznia 1734 r. na Wawelu przez biskupa krakowskiego Aleksandra Lipskiego. Prymas Potocki stał wiernie przy Leszczyńskim. Za wierność zapłacił uwieszeniem przez Rosjan (1734-1735). Sejm pacyfikacyjny (VI-VII 1736) utrwalił panowanie Augusta III na 27 lat⁴⁸.

Po śmierci Augusta III (5 X 1763) nastąpiło ostatecznie bezkrólewie w dziejach Rzeczypospolitej. Ostatni interreks Władysław Aleksander Łubieński był niewątpliwie człowiekiem pobożnym i uczciwym, lecz słabym politykiem. Długoletni zwolennik saski przeszedł w 1762 r. do obozu Czartoryskich (Familii). Jako interreks bardzo szeroko pojmował swoje uprawnienia, przywłaszczając sobie nawet przywileje królewskie. W istotnej sprawie zabezpieczenia wyboru właściwego kandydata do tronu polskiego był bezsilny, bowiem wojsko rosyjskie stacjonowało w Polsce, a Katarzyna II dążyła do wyboru Stanisława Augusta Poniatowskiego. Interreks protestował u ambasadora rosyjskiego Kayserlinga przeciwko obecności wojsk carskich w Polsce, ale bezskutecznie. Zgodnie z życzeniem Familii wyznaczył dalekie terminy sejmików wojewódzkich (8 II 1764) i sejmu konwokacyjnego (7 V), co miało służyć lepszemu przygotowaniu elekcji. Na początku interregnum Kayserling zaoferował prymasowi 80 000 rubli na wydatki związane z bezkrólewem, czego nie przyjął. Na te koszty Rzeczpospolita przeznaczyła 200 000 złp. Sprawa gratyfikacji rosyjskich powtarzała się wielokrotnie. Z powodu braku badań na ten temat trudno przypuszczać, aby

⁴⁷ A. Rachuba, *Radziejowski August Michał Stefan h. Junosza (1645-1705), biskup warmiński i podkanclerzy koronny, kardynał, arcybiskup gnieźnieński i prymas*, w: PSB, 30, 1987, s. 69-74; J. Dziegielewski, *Prymasi*, s. 49.

⁴⁸ A. Link Lenczewski, *Potocki Teodor Andrzej h. Pilawa (1664-1738), kolejno biskup chełmiński, warmiński, prymas polski*, w: PSB, 28, 1984-1985, s. 209-210; J. Dziegielewski, *Prymasi*, s. 49.

oferty rosyjskie miały wpływ na postępowanie interreksa. Daleko groźniejsze było otoczenie prymasa, zwłaszcza jego kanclerz Młodzianowski, który był pensjonowany rocznie przez dwór rosyjski (jurgieltnik).

Dnia 27 sierpnia otwarto sejm elekcyjny, na którym 5500 wyborców wybrało jednomyślnie Stanisława Augusta Poniatowskiego królem Polski. W odległości ok. 3 mil od pola elekcyjnego czuwało wojsko rosyjskie. Również „wolny” wybór zabezpieczały załogi rosyjskie w różnych miastach Rzeczypospolitej. Koronacji ostatniego króla Rzeczypospolitej dokonał 25 listopada prymas Władysław Aleksander Łubieński w kolegiacie św. Jana w Warszawie⁴⁹.

Summary

THE PRIMATES INTERREX – INTERREX IN POLISH LAW AND TRADITION

Already under the Jagiellonian dynasty there came into being the practice according to which during the period of vacancy to the throne the functions of interrex were usually fulfilled by primates. The legal regulations, however, arose only after the disappearance of the dynasty (1572). The first convocational Parliament (6-28 I 1573) appointed Primate Jakub Uchański interrex, while the Protestants wanted entrust that office to the royal marshal. Primates were natural candidates for interrex on account of holding the highest church office in the country and their middle noble origin and lack of offspring guaranteed a greater impartiality in the struggles for the Polish crown. It was during the periods of interregnum that primates boasted the highest state powers. The author of the article discusses the rights and duties of interrex in the light of the parliamentary resolutions and characterizes their role during 11 interregnum periods. The interrex office was held by the following primates: Jakub Uchański (twice), Stanisław Karnkowski, Jan Wężyk, Maciej Łubieński, Mikołaj Prażmowski, Kazimierz Florian Czartoryski, Andrzej Olszowski, Cardinal Michał Radziejowski, Teodor Andrzej Potocki, Władysław Łubieński.

⁴⁹ E. Rostworowski, op. cit., s. 508-510; J. Dziegielewska, *Prymasi*, s. 49.